



NASZA WSPÓLNOTA

GAZETKA PARAFII POD WEZ. MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
W PEŁKINIACH - WYGARKACH

Grudzień 2014

Życzenia

„Radość Bożego Narodzenia z jaką witamy przyjście Zbawiciela, niech napelni wszystkich ufnością w moc prawdy i cierpliwością w czynieniu dobra”. Święty Jan Paweł II

Drogi Siostry Zakonne, Drodzy Parafianie, Drodzy Goście. Święta Bożego Narodzenia to czas wielkiej tęsknoty za prawdziwą Miłością, którą Jest tylko Bóg. To czas naszego Boga, który w Osobie Syna przychodzi na świat by być Bogiem z nami. Dla nas Narodził się Zbawiciel Świata. Potężny Bóg przychodzi w pokorze i w cichości.

Bóg się rodzi! On, który jest Święty przychodzi do nas, grzesznych ludzi. Przychodzi nie po to, by sądzić i potępiać, lecz po to, aby kochać i zbawić. Przychodzi szukać tego, co zginęło, co uległo złu, co pograżyło się w beznadziei. Przychodzi, ponieważ jest Miłością. Nikt nie jest Mu obcy ani obojętny.

Dzieląc się opłatkiem, proszę Pana przychodzącego na świat w postaci małej Dzieciny, aby uzdolnił nas abyśmy szczerze kochali i byli autentycznymi świadkami Miłości, abyśmy umocnił naszą nadzieję, zaufanie oraz dobroć, byśmy się stali godnymi Daru Nocy Betlejemskiej i mogli Go wiernie w Jego miłości naśladować.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składamy Siostronom Zakonnym, wszystkim Parafianom i Gościom najserdeczniejsze życzenia: bliskiego i serdecznego spotkania z Nowonarodzonym Jezusem, radości serc przepełnionych Bożym pokojem, miłością i ufnością.



Program Świąt Bożego Narodzenia w naszej parafii:

24 grudnia

godz. 7.00 – Msza Święta w kaplicy
godz. 24.00 – Pasterka w nowym kościele

25 grudnia – Boże Narodzenie

godz. 11.00 – Msza święta w kaplicy

26 grudnia – Święto Świętego Szczepana

godz. 8.00 – Msza święta w kaplicy
godz. 11.00 – Msza święta w nowym kościele

27 grudnia – Święto Świętego Jana Apostoła

godz. 17.00 – Msza święta w kaplicy z błogosławieństwem wina

28 grudnia – Święto Świętej Rodziny

godz. 8.00 – Msza święta w kaplicy z odnowieniem przysięgi małżeńskiej
godz. 11.00 – Msza święta w nowym kościele z odnowieniem przysięgi małżeńskiej

31 grudnia - Świętego Sylwestra

godz. 16.00 – Nabożeństwo na zakończenie Roku Pańskiego 2014 i Msza święta w nowym kościele

1 stycznia – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

godz. 8.00 – Msza święta w kaplicy
godz. 11.00 – Msza święta w kaplicy

Program wizyty duszpasterskiej:

29 – grudnia; Msza święta w intencji odwiedzanych Parafian o godz. 7.00 – Kolędę rozpoczną od Państwa Pinda do Państwa Babiarczy od godz. 9.00.

30 – grudnia; Msza święta w intencji odwiedzanych Parafian o godz. 7.00 – Kolędę rozpoczną od Państwa Mazerant do Państwa Kubaszek od godz. 9.00.

2 – stycznia; Msza święta w intencji odwiedzanych Parafian o godz. 7.00 – Kolędę rozpoczną od Państwa Przeplata do Państwa Stęchłych od godz. 9.00.

3 – stycznia; Msza święta w intencji odwiedzanych Parafian o godz. 7.00 – Kolędę rozpoczną od Pani Sawa do Państwa Mil (najpierw lewa strona Kruhela i powrót prawą) od godz. 9.00.

5 – stycznia; Msza święta w intencji odwiedzanych Parafian o godz. 7.00 – Kolędę rozpoczną od Pani Koreckiej do Państwa Machała od godz. 9.00.

Homilia ks. prał. Zbigniewa Suchego, wygłoszona podczas konsekracji kościoła w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pełkiniach-Wygarkach

Chcemy razem pochylić się nad tajemnicą Słowa Bożego, a właściwie nad tajemnicą dnia dzisiejszego. Słowo „czuwajcie” wymaga od nas odpowiedzi w postaci słów: „jestem gotów”. Jestem gotów w każdej chwili na przyjście Pana, który pozostawił na chwilę swoje dziedzictwo pod moją opieką. Tym dziedzictwem jest moje życie. „Jestem gotów” to streszczenie tych dni, które przed nami, a które zwą się Adwentem. W wielu parafiach naszej Archidiecezji jutro o 6.00 rano zapłoną świece roratnie i przypomną nam starą tradycję, kiedy to przedstawiciele stanów właśnie na tej Mszy św., w nocy przychodzili przed ołtarz, mówiąc „jestem gotów”. Jestem gotów w ostatecznej perspektywie na czas swojej śmierci, ale także jestem gotów, aby podejmować te wyzwania, które niesie codzienność, które stawia przed nami rok liturgiczny. Jestem gotów przyjąć właśnie tę niedzielę, jako czas refleksji nad tym, jak przeżyję Adwent. W jaki sposób będę umierał dla tego, co zagraża mojemu życiu wiecznemu. Taki jest paradoks chrześcijańskiej drogi, że jeżeli się nie obumiera, to się nie zmartwychwstaje. Ci opływający we wszelkiego rodzaju dobra i związani przez wszelkiego rodzaju uwikłania niestety będą musieli umrzeć na końcu, kiedy Pan przyjdzie.

„Jestem gotów” ma dla Waszej parafii w dniu dzisiejszym szczególne znaczenie. Jest pewną cezurą, która dzieli przeszłość od tego, co przed Wami. Ta przeszłość wyraża się w obecności ks. Stanisława, w obecności Sióstr i w pięknie tego kościoła, który powstał właśnie przez tą odpowiedź: „jestem gotów”. Najpierw te słowa wypowiedział Wasz ks. proboszcz Władysław. Nie było to szczególnie romantyczne, bo ks. Władysław nie został powołany z łodzi, ale z więźby dachowej. Kiedy ks. Arcybiskup zastanawiał się, kto może tu przyjść – a znam tą historię z opowieści – kiedy zbliżał się czas seniorstwa ks. Stanisława, przez przypadek spotkał Waszego obecnego Proboszcza na dachu kościoła w jednej z parafii i wtedy pomyślał, że skoro nie boi się on tak wysoko chodzić, to i nie będzie się bał podjąć tej trudnej decyzji o budowie kościoła w małej wspólnotce. I Wasz ks. Proboszcz odpowiedział: jestem gotów. A potem, tak sobie to wyobrażam, przyszedł i zaczął nieśmiało Was zachęcać, byście wspólnie z nim rozpoczęli to dzieło. Wy także odpowiedzieliście: jesteśmy gotowi.

Nie jest bez znaczenia, że to dzisiejsze poświęcenie świątyni odbywa się w święto św. Andrzeja Apostoła. W życiu św. Andrzeja jest epizod, który mnie bardzo ujmuje: kiedy Pan Jezus powiedział do swoich uczniów: „Wy dajcie im jeść”, tylko Andrzej wiedział, że jest tam gdzieś chłopiec, który ma pięć chlebów i dwie ryby. Bardzo mnie to zajmuje, że on wiedział już wcześniej, że coś się będzie działo, dlatego zaczął biegać, szukać, zastanawiać się, czy można jakoś zaradzić temu kłopotowi, który przed nimi, czyli problemowi głodu, który ogarnie tyłu ludzi. I powiedział do Pana Jezusa, że jest tam chłopiec, który ma pięć chlebów i dwie ryby, martwiąc się jednocześnie, że to tak mało dla tej wielkiej rzeszy. Myślę, że takie niepokoje towarzyszyły i ks. Władysławowi i Wam, ale trzeba przyznać, że było to też odwaga, którą wymodliliście razem, pod wodzą ks. Stanisława, znanego z kultu liturgii, który uczył Was prostej prawdy, którą kapłani wymawiają codziennie w dziękczynieniu po Mszy św.: o tym, że chleb rozsiany był po górach, a zebrany stał się jednym. I dlatego tą modlitwą niesieni zaczęliście zbierać ziarna rozsiane po wniesieniach Waszej miejscowości. I naraz zaczęły wznosić się te mury i naraz zaczęła być obecna w rzeczywistości tego terenu taka parafia jak Pełkinie-Wygarki. Ludzie pytali: co to za parafia? Tam tak szybko rośnie kościół!

„Jestem gotów” – to także wielka wiara ks. Władysława, który nieraz, niepytany nawet, wprost rozplątywał się w pochwałach nad Waszą ofiarnością i nad Waszym zaangażowaniem. Te pięć chlebów i dwie ryby Waszego niedostatku, którymi umieliście się podzielić, Jezus rozmnożył na piękno tej świątyni. Kiedy patrzę na koncelebransów widzę, że wzruszyły się także serca innych „chłopców” – otwartych na rzeczywistość Kościoła ludzi, niezależnie od wieku. Oto są obecni tutaj księża proboszczowie z różnych stron, którzy wzięli ze swoich pięciu chlebów i dwóch ryb, żeby oddać coś do Pełkin. Dzisiaj cieszą się razem z Wami, wiedząc, że ten gest serca bardziej się liczył niż sama ofiara. To zaowocowało tym, co jest dzisiaj takie piękne. „Jestem gotów...” I tu się kończy cezura przeszłości.

Zanim przejdziemy do przyszłości, chciałbym skierować słowa do Was, droga Młodzieży. Wy dzisiaj zostanieie ubogaceni. Macie pięć chlebów i dwie ryby. Niewiele, zważywszy, że te chlebki są dosyć małe i ryby też niedorodne, ale one dzisiaj się spotęgują przez sakrament bierzmowania. Zostaniecie niejako przez Kościół, w osobie ks. Arcybiskupa upoważnieni, a nawet zobowiązani, abyście szli z tymi pięcioma chlebami tam, gdzie tego potrzebują: w Waszej szkole, w rodzinie, wśród przyjaciół będą ludzie głodni Boga i wiary. Idźcie drogami Waszych świętych patronów. Chciałbym Wam dzisiaj ofiarować pewien prezent, który mi ofiarował ks. bp Adam. Ks. Biskup był kiedyś na wizytacji w Wólce Pełkińskiej i odwiedził starszego, przeszło 90-letniego mężczyznę. Zapytał go z ciekawości, jak się układały relacje między wioską, a dworem, pałacem Czartoryskich. A ten starszy człowiek odpowiedział: „Bardzo dobrze! Oni, jak tylko wyrwali się z domu, biegli do nas i tu jedli ser, masło, chleb”. Byli głodni? – zapytał ks. Biskup. „O bardzo głodni byli! – usłyszał w odpowiedzi – We dworze były rygory ostre: śniadanie nie do syta, zaraz potem przychodzili nauczyciele, później chłopcy oporzadzali konie, a dziewczyny uczyły się szyć. Obiad też nie był do syta”. I tak rośli święci. A więc to ich nauczyło tego, że umieli się zubażać, aby bogacić się duchowo. Dzisiaj świat proponuje Wam hedonizm. Mówi się, że dzisiaj najwięcej pieniędzy wydaje się na odchudzanie. Myślę, że najwięcej świat wydaje na odchudzanie z uzależnień, z tej strasznej pazerności na to, co doczesne. Chciałbym więc dać Wam prezent w postaci tych Waszych Czartoryskich,

którzy kiedyś też byli tacy, jak wy, i biegli przez pola do Wólki Pełkińskiej, aby tam jeść ser i pić mleko, bo w domu była dyscyplina. Umieście narzucić sobie dyscyplinę.

Trzecim elementem tej historii jest przyszłość. Trzeba Wam teraz powiedzieć, drodzy Parafianie: „jesteśmy gotowi”, aby nie osiadać na laurach, ale kontynuować dzieło upiększania tego kościoła. Trzeba powiedzieć: „Jestem gotów z tych pięciu chlebów i dwóch ryb budować żywy Kościół”. Ponieważ ten kościół może jeszcze wypięknąć, ale jeśli nie będzie go w sercach ludzi, jeśli nie będzie żywego Kościoła, to szkoda było tego wysiłku i ks. Stanisława, i ks. Władysława, i Waszych pieniędzy. Jeżeli ten Kościół miałby być tylko pięknym pomnikiem przyszłości, a nie tętniłby teraźniejszością żywej wiary, nie spełniałby swojej roli. Szatan nie da tak łatwo za wygraną, nie wystarczy, że w Waszej małej miejscowości zbudowaliście taki kościół, że tu się będą sprawować sakramenty, że tu będzie tętniło życie Boże. Szatan przyjdzie ze swoimi pokusami. Chciałbym Wam wszystkim zostawić taki obraz z ostatniego numeru „Miłujcie się”, w który swoje świadectwo przedstawiła pewna dziewczyna z Mongolii, buddystka. Opowiadała o tym, że zesłała na bardzo złe drogi: alkoholizm, erotyka, itp. Wszystko, co przynosiło tylko wstyd rodzinie. Nie umiała sobie z tym poradzić. Którejś nocy ujrzała w świetle zarys męskiej sylwetki i naraz poczuła jakąś siłę i wielki pragnienie, żeby się zmienić. Rano zobaczyła, że blisko jej domu stoi kościół, co zdradzała wieża kościelna, i pomyślała: może warto zobaczyć, co tam jest. Nigdy wcześniej jej to nie przyszło do głowy. Poszła zatem do tego kościoła, a tam spotkała Chrystusa w katechezie, w przyjęciu sakramentów świętych. Napisała, że, ile razy widzi ten kościół, tyle razy przypomina jej się tamten cud.

Nam też życie może się różnie poukładać. Dobrze, że ten kościół ma wieżę. Może czasem usłyszycie dzwony, spojrzycie na wieżę i pomyślicie: no cóż, można by się przed komputerem, ale może by tak pójść do kościoła? I wtedy wszystko się zmieni. Wtedy będziecie gotowi budować Kościół żywy w sercach Waszych i Waszych dzieci. A zatem, tak jak do tej pory, nie ustawajcie w gotowości. Czuwajcie! Amen.



Podziękowanie złożone przez ks. proboszcza Władysława Dubiela

Jakimi słowami wyśpiewać dziękczynienie dobremu Bogu za dar dzisiejszego dnia? Trójcy Przenajświętszej Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu, Jedynej Jego Matce czczonej w naszej kaplicy w obrazie Nieustającej Pomocy przywiezionym ze wschodu przez Siostry Służebniczki, błogosławionemu Michałowi Czartoryskiemu urodzonemu i wychowanemu nieopodal tego miejsca w którym jesteśmy, błogosławionemu Edmundowi niech będzie część i uwielbienie.

Tak trudno przez kilka chwil i w ludzkich słowach wypowiedzieć, wyrazić wdzięczność za kilka ostatnich lat dobroci jakiej doświadczała nasza wspólnota parafialna przy wznoszeniu nowego kościoła i domu parafialnego.

Na dzisiejszy dzień składa się czterdzieści lat oczekiwań, modlitw, cierpliwości, wątpliwności, nadziei i wiary. Na obecną chwilę składają się lata starań, pukań, do wielu drzwi i ludzkich serc w duchu ufności czerpanej z Ewangelii: „kończcie a otworzą wam”.

Dziś w imieniu Całej naszej wspólnoty parafialnej pragnę całym sercem wyrazić wdzięczność Pasterzowi naszej diecezji. Księżę Arcybiskupie, powstały kościół do którego wybudowania zachęcałeś nas wszystkich był Twoim marzeniem i pragnieniem. Dziś dziękujemy Ci wszyscy za każdą oznakę życzliwości i dobra. Za zatroskanie o tą jedną z najmniejszych wspólnot naszej archidiecezji. Dziękujemy za każde słowo życzliwości, za twoją dobroć, za mówienie o nas innym, za każdą obecność w parafii. Dziękujemy za wsparcie materialne, które otrzymaliśmy od Księdza Arcybiskupa. Za wszelkie dobro i błogosławieństwo Boże, które spływało przez posługę księdza Arcybiskupa na nas składam w imieniu Parafian i swoim z serca Bóg zapłać.

Swoją wdzięczność kieruję w stronę Sióstr Służebniczek na ręce obecnej pośród nas Matki Prowincjalnej Janiny Wołoszyn i wszystkich przybyłych Sióstr pochodzących z naszej parafii i pracujących w Wygarkach. W 1893 roku Księżę Witold Czartoryski i księżna Jadwiga sprowadzili Siostry Służebniczki aby poprzez pracę, modlitwę, śpiew i pobożną rozmowę uświęcały wszystkich mieszkańców. I tak dzieje się do dnia dzisiejszego. Dziś dziękuję przede wszystkim za wszystkie duchowe dobra jakie otrzymujemy. Dziękuję za modlitwę i cierpienie codziennie zanoszone za naszą parafię. Dziękuję za ogrom życzliwości, której doświadczam w ostatnich latach. Dziękuję za przekazanie działki pod budowę kościoła przez Matkę Generalną. To w kaplicy Sióstr od 1893 roku gromadzili się wierzący aby wielbić Wszechmocnego Boga i troszczyć się o swoje zbawienie. Za wszelkie otrzymane dobro przez długie lata od Sióstr, przez wszystkich mieszkających w budynku Sióstr kapłanów i przez wiernych naszej parafii składam serdeczne Bóg zapłać.

Swoje szczególne podziękowanie kieruję w stronę moich poprzedników: wspominając pierwszego proboszcza śp. Ks. Stanisława Ostrowskiego, witając długoletniego proboszcza ks. Prałata Stanisława Stęchłego, ks. Piotra Babiara, księdza Prałata Zbigniewa Głowackiego jedynego wikariusza naszej parafii a zarazem wspominając kapłanów, którzy pracowali na terenie naszej parafii jako kapelani czy studenci KUL-u oddelegowani do pomocy duszpasterskiej. Drodzy księża dziękuję wam za tworzenie tej wspólnoty i ofiarowanie mieszkańcom swego kapłańskiego serca. Powstały kościół to również wasze dzieło.

Ogrom wdzięczności kieruję dziś do Parafian. Tak wiele było obaw i pytań: Proszę księdza czy podołamy trudom budowy? Skąd wziąć tak potrzebny grosz? Tyle lat ciężko było rozpocząć a może nawet czasy były bardziej sposobne? Ale są i takie o których przez ostatnie lata słyszę. Proszę księdza po otrzymaniu emerytury czy renty najpierw 50 zł. każdego miesiąca odkładał na kościół a dopiero później inne wydatki.

Dziś dziękuję Wam za wiarę, modlitwę, wasze zaangażowanie, waszą pracę, wasze uwagi i troskę. Dziękuję za radość serc, którą okazywaliście i nadal okazujecie powstałym kościołem i wszelkim dobrem które się dzieje. Dziękuję wszystkim: Radzie Duszpasterskiej, Panom zbierającym comiesięczne ofiary od ośmiu lat. Dziękuję chorym, cierpiącym, którzy zapewniają o swojej modlitwie. W sposób szczególny chce podziękować z imienia Panu Wiesławowi Malinowskiemu, który przez cztery lata pełnił funkcję gospodarza naszej budowy. Wiemy jak trudna jest dziś młodzież ale trzeba zauważać również dobrą pozwoleń sobie jeszcze podziękować imiennie naszym ministrantom Rafałowi Kozdroniowi i Tomkowi Czereba. Od 10 kwietnia 2010 roku kiedy rozpoczęto budowę nie był dnia abyście nie przyszli i nie pytali czy trzeba coś zrobić w czymś pomóc za wasze zaangażowanie w ten kościół i plebanie składam wam serdeczne Bóg zapłać.

Słowa wdzięczności kieruję do kapłanów naszego dekanatu i wszystkich przybyłych księży z parafii gdzie zbieraliśmy datki na budowę naszej świątyni to podziękowanie kieruję w stronę ks. Dziekana Jana Jagustyna, proszę księży dziękuję wam za waszą otwartość i życzliwość za zrozumienie prawdy naszej wiary, że Kościół jest jeden i powszechny, dziękuję za gościnność waszych plebanii a są to księża i parafie w roku 2014:

Parafianie z Leżajskiej Fary, ks. Marek Cisek

Parafianie z Kraczkowej, ks. Mieczysław Bizior

Parafianie z Piwody, ks. Zbigniew Skrabut

Parafianie z Chałupek Dębniańskich, ks. Jan Szczepaniak

Parafianie z Soniny, ks. Henryk Pszona

Parafianie z Sanktuarium Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach, ks. Grzegorz Polasz

Parafianie z Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Jarosławiu, Ojciec Józef Zborzil, Ojciec Lucjan Sobkowicz

Parafianie z Pruchnika, ks. Kazimierz Trelka

2013 rok

Parafia Hurko, ks. Janusz Paszek
Parafia Brzoza Królewska, ks. Edward Kołodziej
Parafia Korczyna, ks. Edward Sznaj
Parafia Markowa, ks. Ruszała Stanisław
Parafia Wołkowyja, ks. Adam Chrząszcz
Parafia Przysietnica, ks. Jan Smoła
Parafia Kolegiata w Jarosławiu, ks. Marian Bocho
Parafia Wierzawice, ks. Marek Kowalik
Parafia Ojców Reformatów w Jarosławiu, Ojciec Damian Bieńkowski i Ojciec Józef Kielbasa
Parafia Rokietnica, ks. Kazimierz Lewczak

2012 rok

Parafia Wólka Pełkińska, ks. Stanisław Woźniak
Parafia Grzęska, ks. Stanisław Ozga
Parafia Wierzba, ks. Wiesław Dziwik i ks. Henryk Stopa
Parafia Szówsko – Najświętszego Serca Jezusa, ks. Marian Wrona
Parafia Zarzecze, ks. Zenon Ruchlewicz
Parafia Dolnoleżajskie, ks. Tadeusz Zych
Opactwo Jarosławskie, ks. Marek Pieńkowski
Parafia Katedralna w Kielcach, ks. Stanisław Kowalski
Parafia Kosina, ks. Jan Majkut
Parafia Tryńcza, ks. Roman Trzeciak
Parafia Błazowa, ks. Jacek Rawski

2011 rok

Parafia Ujezna, Ks. Krzysztof Rzepka, ks. Kazimierz Jarema
Parafia Pełkinie, ks. Roman Cieśla
Parafia Żurawica Górna, Ks. Paweł Konieczny, ks. Marek Boratyn
Parafia Mirocin, ks. Jan Czenczek, ks. Ryszard Królicki
Parafia Nowosielce, ks. Piotr Walasz
Parafia Krzemienica, ks. Jerzy Rojek
Parafia Tywonia, ks. Franciszek Kida
Parafia Bożego Miłosierdzia w Jarosławiu, ks. Marian Nabrzyski
Parafia Gniewczyna Łańcucka, Ks. Krzysztof Filip
Parafia Nowa Sarzyna, ks. Kazimierz Kawa
Parafia Przeworsk – Bazylika Grobu Bożego, Ks. Tadeusz Gramatyka i ks. Stanisław Szałankiewicz
Parafia Pawłosiów, ks. Jan Jagustyn

2010 rok

Parafia Sarzyna, ks. Jan Łojek
Parafia Pełkinie, Ks. Ryszard Śniezek
Parafia Jedlicze, ks. Stanisław Turoń
Parafia Łazy Kostkowskie, ks. Józef Machaj

(W Parafii Pełkinie kwestowaliśmy 4-krotnie; w Parafii Świętej Teresy w Jarosławiu Dolnoleżajskie 2-krotnie; w Parafii Ojców Reformatów 2-krotnie.)

Dziękujemy Wam Drodzy Księża i waszym Parafianom za każdy złożony groszy, za każde dobre słowo niech jeszcze raz zabrzmia słowa naszej wdzięczności – Bóg Wam zapłać. Z tego miejsca pragnę podziękować księżom, którzy w czasie mojej nieobecności mnie w Wygarkach zastępowali: dziękuję księdzu Krzysztofowi Skałkowskiemu Kapelanowi Służby Celnej i Kapelanowi szpitala w Jarosławiu księdzu Krzysztofowi Majdrowi, dziękuję ks. Mariuszowi Woźnem i ks. Stanisławowi Dyndałowi, dziękuję ks. Grzegorzowi Majowi i ks. Marcinowi Nowakowi. Dziękuję wszystkim kapłanom na czele z ks. Prałatem Archiprezbiterem Andrzejem Surowcem, za ogrom życzliwości za to, że dziś z nami jesteście. Księżu Prałacie najlepsze życzenia w dniu imienin składam w imieniu Parafian.

Dziś dzięki transmisja Radia Fara jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim chorym i cierpiącym, którzy za nas się modlili i modlą, ofiarując swoje cierpienie i ból w intencji budowy naszego kościoła.

Naszą wdzięcznością pragnę wyrazić wobec władz samorządowych naszego województwa – dziękuję Panom Marszałkom, dziękuję Panom Starostom Tadeuszowi Chrzanowi i Jerzemu Batyckiemu, dziękuję Panu Burmistrzowi Andrzejowi Wyczawskiemu. Szczególnie podziękowania składam na ręce Pana Wójta Romana Kałamarza i całej Rady naszej Gminy. Panie Wójcie dziękuję za wszelką dobroć i życzliwość za troskę o naszą miejscowość i parafię. Dziękuję za wszelką otrzymaną pomoc i wsparcie materialne ale przede wszystkim za otwartość Pana Wójta, osobiście chcę podziękować za



każdą dobrą radę, dobre słowo za życzliwość za to wszystko co świadczy o dobroci ludzkiego serca. Tak wiele otrzymaliśmy jako mieszkańcy gminy i Pełkiń dziś w tym ważnym dla nas dniu Panie Wójcie proszę dla siebie i wszystkich władz samorządowych przyjąć stokrotne płynące od Parafian - Bóg zapłać.

Nie było by dzisiejszego dnia gdyby nie setki kubików betonu, tony piachu, kubiki drewna, kilometry kabli, tysiące sztuk pustaków i cegły czy ok. 1800 samochodów ciężarowych nawiezionej ziemi. Ten kościół nie byłby jeszcze w takim stanie gdyby nie życzliwość wielu osób czy firm. Pragnę całym sercem w dniu dzisiejszym im podziękować. Dziękuję i myślę, że nie upadła przez darowiznę dla nas pustaków „Ceramicie Harasiuki” i Panu Dyrektorowi Stanisławowi, dziękuję Państwu Renacie i Marianowi Mach i Pracownikom ich Firmy, dziękuję Państwu Jadwidze i Krzysztofowi Czajka właścicielom firmy „Jares”, dziękuję Panu Stanisławowi Habuda właścicielowi firmy „Ewika”. Dziękuję Panu Mieczysławowi Białowąs. Dziękuję Państwu Annie i Zbigniewowi Świąder właścicielom firmy „Zryw”, dziękuję Państwu Marii i Józefowi Gruntom, dziękuję sołtysowi naszej miejscowości Panu Dariuszowi Czereba. Dziękuję wszystkim wykonawcom, którzy pracowali przy budowie kościoła. Szczególnie podziękowanie chcę skierować w stronę Pana Marka Kiwackiego, który od roku 2010 prowadzi budowę kościoła i plebanii traktując to nie tylko jako pracę ale powołanie. Dziękuję Panie Marku za wszelkie dobro nam świadczone. Dziękuję Panu Kazimierzowi Kornafłowi za przygotowanie projektu budowy kościoła.

Chce na koniec podziękować wszystkim chcącym pozostać anonimowymi Darczyńcom naszej Parafii. Nie jest ważne czy ktoś ma dużo czy mało ważne jest, że pragnie tym się podzielić dla Chwały Bożej i pożytku ludzi. Dziękuję tym, którzy złożyli 10 zł tak samo mocno ja i tym którzy składali 10 000, 20 000, 50 000 czy fundowali blachę na dach kościoła. Dziękuję wszystkim firmom z terenu parafii i poza za wykonane prace na rzecz parafii. Niech Dobry Bóg wynagrodzi waszą ofiarność i dobroć, tym którzy bezinteresownie pomagali, pracowali i trudzili się przy wznoszeniu tego kościoła. Słowa wdzięczności kieruję w stronę dawnych właścicieli tych ziem Rodziny Państwa Czartoryskich. Pani Barbaro, Pani Ireneo, dziękuję wam za troskę o to miejsce za wszelkie zainteresowanie sprawami parafii za dobroć którą otrzymujemy.

Na koniec chcę podziękować moim Rodzicom i Rodzinie. Mamie i Tacie za ich zatroskanie o ten kościół i modlitwę, ofiarowane cierpienie za naszą parafię i w intencji budowy kościoła a najbliższej Rodzinie Siostram, Braciom ich współmałżonkom za wszelką pomoc. Wszystkim bliskim memu serc i znajomym którzy wspomagali dzieło budowy kościoła.

Tak wielu z naszej parafii nie doczekało dzisiejszego dnia ich dusze polecamy Bożemu Miłosierdziu.

Słowa wielkiej wdzięczności kieruję w stronę ks. Krzysztofa Pelca proboszcza z Surochowa, który głoszeniem Bożego Słowa przygotowywał nas do dzisiejszej Uroczystości – Bóg zapłać księżu Krzysztofie.

Księżu Arcybiskupie dziękuję za obdarzenie mnie zaufaniem w roku 2008 i skierowaniem do tej parafii. Wszystkim za wszystko, wymienionym i nie wymienionym w imieniu Parafian i moim stokrotne Bóg zapłać.

Kancelaria Parafialna czynna w dni powszednie po Mszy św.

ADRES: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pełkiniach — Wygarkach
Pełkinie 305; 37-500 Jarosław

tel. 16 622 40 74

e-mail: proboszcz@parafia-wygarki.ugu.pl

www.wygarki.przemyska.pl